

## POSTANOWIENIE

03 lutego 2016

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu w VIII. Wydziale Cywilnym

w składzie następującym:

**Przewodniczący SSR Agata Cieśla**

Protokolant Aleksandra Klepacz

po rozpoznaniu na rozprawie 20 stycznia 2016 we W.

sprawy z wniosku D. M.

przy udziale R. M.

o zobowiązanie osoby stosującej przemoc w rodzinie do opuszczenia mieszkania na podstawie art. 11a ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2015, poz. 1390, j.t.)

### **postanawia:**

- I. zobowiązać uczestnika postępowania R. M. do opuszczenia lokalu mieszkalnego numer (...) położonego we W. przy ulicy (...);
- II. zasądzić od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni kwotę 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
- III. obciążyć Skarb Państwa opłatą od wniosku, od obowiązku uiszczenia której wnioskodawczyni została zwolniona.

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni D. M. 12 czerwca 2014 r. wniosła o nakazanie uczestnikowi postępowania R. M., w trybie art. 11a ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, aby opuścił lokal mieszkalny przy ul. (...) we W.. Nadto wniosła o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania według norm przepisanych oraz o zwolnienie jej od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu D. M. podniosła, że wraz z mężem R. M. są głównymi najemcami lokalu komunalnego przy ul. (...) we W., w którym mieszka także ich dwóch synów: Ł. M. i B. M.. Wskazała, że uczestnik postępowania znęca się nad rodziną, ofiarami przemocy jest głównie D. M., lecz także jej dzieci, szczególnie najstarszy syn Ł.. Odnośnie rodziny wnioskodawczyni prowadzona jest procedura (...), w której uczestnik widnieje jako osoba podejrzana o stosowanie przemocy. R. M. swoim zachowaniem uniemożliwia rodzinie wspólne zamieszkanie. Przemoc przejawia się poprzez ublizanie, zastraszanie, krytykę, poniżanie, nadużywanie alkoholu, znęcanie się psychiczne i fizyczne. Negatywne zachowania uczestnika rozpoczęły się około 7 lat temu, gdy R. M. zaczął umawiać się telefonicznie oraz przez Internet na spotkania z obcymi kobietami w celu nawiązania pożycia intymnego. D. M. zaprzestała współżycia z mężem, co wzbudzało jego agresję, popychał oraz uderzał żonę. Gdy wnioskodawczyni po urlopie macierzyńskim wróciła do pracy, najstarszy syn Ł. musiał przejąć obowiązki domowe, gdyż R. M. nie poczuwał się do uczestniczenia w nich. Gdy syn Ł. zaczął protestować przeciwko zbyt dużemu nakładowi zadań, uczestnik zaczął się nad nim znęcać, uderzając go, kopiąc i popychając. Wskutek zawiadomienia Sądu przez szkołę, rodzina objęta jest dozorem kuratora. Wnioskodawczyni podniosła, że R. M. jest osobą uzależnioną od alkoholu. Pomimo, iż podjął terapię, nigdy nie zaprzestał pić alkoholu, pod wpływem którego był także podczas nielicznych spacerów z dziećmi oraz podczas jazdy

samochodem z potomstwem. Wnioskodawczynie uczęszczała na terapię dla członków rodzin uzależnionych przy S. (...) oraz przy (...) Centrum (...). D. M. wskazała, że posiada tylko jedną obdukcję po stosowaniu przez uczestnika przemocy. Wnioskodawczynie nie miała nawet możliwości wezwać pomocy, gdyż uczestnik zazwyczaj zabierał jej telefon.

W odpowiedzi na wniosek z 05 marca 2015 r. R. M. wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od wnioskodawczynie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 54-57).

Uzasadniając swoje stanowisko R. M. wskazał, że prawdą jest, że od kilku lat małżeństwo stron układa się niepomyślnie. W okresie gdy strony mieszkały razem dochodziło między nimi do awantur, których świadkami, z powodu niewielkiej powierzchni mieszkania, były także dzieci stron. Zdaniem uczestnika, inicjatorem awantur była prawie zawsze D. M., która posiadając lepsze wykształcenie, lekceważyła i poniżała męża. R. M. podejmował próby ratowania związku, na żądanie żony przeszedł z sukcesem terapię leczenia uzależnienia od alkoholu. Pomimo starań uczestnika, wnioskodawczynie w lutym 2014 r. wyprowadziła się z domu, następnie strony zdecydowały się wnieść pozew o rozwód. Po oddzielnym zamieszkaniu, konflikt skupił się głównie wokół kwestii związanych z kontaktami R. M. z synami. W ocenie uczestnika, wnioskodawczynie starała się nastawiać syna przeciwko ojcu, nie pozwalała do niego dzwonić, wyrażała niezadowolenie z chęci odwiedzenia go. Od września 2014 r. zarówno Ł. jak i B. zaczęli prosić ojca, by mogli wyprowadzić się od matki i z nim zamieszkać, na co D. M. nie wyrażała zgody. Gdy w listopadzie 2014 r. B. zakomunikował matce, że wraz ze starszym bratem chcą się wyprowadzić do ojca, wnioskodawczynie zareagowała bardzo agresywnie. Negatywne zachowanie skierowane było głównie przeciwko synowi Ł., który ostatecznie wyprowadził się do R. M.. Uczestnik postępowania wskazał, że zmienił zamki w przedmiotowym mieszkaniu na wyraźną prośbę syna Ł. obawiającego się matki, która zaatakowała go 01 grudnia 2014 r. na komisariacie policji. Zdaniem uczestnika, prawidłowo wywiązywał się z obowiązków rodzicielskich wobec syna Ł.. Zabiega również o kontakt z synem B., co jednak uniemożliwia mu wnioskodawczynie.

W piśmie z 23 marca 2015 r. D. M. podniosła, że nie jest prawdą, iż zachowywała się niewłaściwie wobec R. M.. Zdaniem wnioskodawczynie, to uczestnik swym zachowaniem zmusił ją do opuszczenia wspólnego mieszkania. Wnioskodawczynie wskazała, że nigdy nie zachowywała się agresywnie w stosunku do dzieci. R. M. poprzez swoje liberalne podejście do synów i kupowanie im drogich prezentów negatywnie wpływał na potomstwo, które nastawiał przeciwko matce. Na zachowanie synów stron wpłynęło także zachowanie konkubiny uczestnika. Wskutek powyższego, zachowanie synów, szczególnie Ł., uległo negatywnej zmianie. Ł. M. zaczął lekceważyć obowiązki szkolne, opryskliwie zwracał się do innych osób. D. M. zaprzeczyła, jakoby w jakikolwiek sposób przyczyniła się do urazu syna na komisariacie policji. Wnioskodawczynie wskazała, że od grudnia 2004 r. R. M. nie utrzymuje kontaktu z synem B., pozbawieni kontaktu są również bracia (k. 71-75).

W piśmie złożonym na rozprawie 17 września 2015 r. powódka podniosła, że uczestnik zamieszkał z kolejną kobietą posiadającą szóstkę dzieci. Konkubenci nadużywają alkoholu pomimo przeciwwskazań neurologicznych R. M., w związku z czym małoletni Ł. M. często obciążony jest opieką nad potomstwem partnerki ojca. Najstarszy syn stron wielokrotnie chciał spotkać się z wnioskodawczynią i nocować u niej, jednak uczestnik na to nie pozwalał. D. M. podniosła, że (...) syn przyszedł do mieszkania jej rodziców i poprosił o zgodę na wspólne zamieszkanie (k. 107).

Postanowieniem wydanym na rozprawie 20 stycznia 2016 r. wnioskodawczynie została zwolniona od kosztów sądowych w całości (k. 237).

#### **Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny istotny dla rozstrzygnięcia:**

Wnioskodawczynie D. M. oraz uczestnik postępowania R. M. zawarli związek małżeński 08 kwietnia 2000 r. Z ich małżeństwa pochodzi dwoje małoletnich dzieci: Ł. M., urodzony (...) oraz B. M., urodzony (...)

[ **dowody:** - odpis skrócony aktu urodzenia Ł. M. – k.13,

- odpis skrócony aktu małżeństwa – k.14,

- odpis skrócony aktu urodzenia B. M. – k.15,

- majątkowa umowa małżeńska - akt notarialny rep. A nr (...) k. 28 – 29]

Od 28 sierpnia 2007 r. D. M. i R. M. są najemcami lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...) we W..

[ **dowód** - umowa najmu nr (...) k. 9 – 12]

W małżeństwie D. M. i R. M. dochodziło do kłótni i awantur, których inicjatorem był uczestnik postępowania.

W 2007 r., kiedy małżonkowie zamieszkali przy ulicy (...) we W., naganne zachowanie R. M. wobec rodziny uległo eskalacji.

Uczestnik postępowania groził małżonce, pozbawiał ją środków finansowych w czasie urlopu wychowawczego z synem B.. K. dopuszczał się przemocy fizycznej wobec żony. W obawie przed mężem wnioskodawczyni nie zgłaszała tych zajść na Policji. R. M. zabierał jej telefon i powtarzał, że wnioskodawczyni nie będzie mu w stanie niczego udowodnić. Nadto straszył syna Ł., że zostanie zabrany do domku dziecka, jeżeli powie komuś o aktach przemocy, których był świadkiem.

Dodatkowe utrudnianie życia rodzinie przejawiało się oglądaniem telewizji w weekendy przy głośno włączonym odbiorniku, przez co wnioskodawczyni miała trudności ze snem. Na prośby o wyłączenie odbiornika, uczestnik reagował agresją, powtarzał, że nie ma zamiaru liczyć się ze zdaniem wnioskodawczyni i nie potrzebuje takiej żony.

Nadto uczestnik nie pomagał w obowiązkach domowych, spędzając czas po powrocie z pracy głównie na grach komputerowych i odpoczynku. Po raz pierwszy agresja fizyczna wobec wnioskodawczyni miała miejsce latem 2007 r., gdy wnioskodawczyni założyła hasło na komputerze używanym przez uczestnika. R. M. utrzymywał kontakty z innymi kobietami, z którymi nawiązywał relacje m.in. poprzez Internet.

W wyniku agresji uczestnika 16 marca 2013 r. D. M. doznała obrażeń ciała w postaci dwóch sinawych podbiegnięć krwawych na prawym przedramieniu, powierzchniowych otarć naskórka na powierzchni grzbietowej palca II. lewej ręki, sinawych podbiegnięć krwawych na powierzchni grzbietowej lewej ręki oraz bolesności podczas zginania lewego nadgarstka.

[ **dowody:** - wydruk wiadomości e – mail k. 16,

- świadectwo (...)z 18 marca 2013 r. k. 24,

- karta (...)k. 25,

- zeznania świadka K. P., protokół elektroniczny z 11 czerwca 2015 r.,

- zeznania świadka J. K., protokół elektroniczny z 11 czerwca 2015 r.,

- przesłuchanie informacyjne wnioskodawczyni, protokół elektroniczny z 17 lutego 2015 r.,

- przesłuchanie wnioskodawczyni, protokół elektroniczny z 20 stycznia 2016 r.]

Na mocy orzeczenia z 22 marca 2013 r., sygn. akt III Nsm 222/13, wobec D. i R. M. został zastosowany nadzór tymczasowy nad sposobem wykonywania przez nich władzy rodzicielskiej. Powierzono go kuratorowi zawodowemu, który miał za zadanie kontrolować zachowanie podopiecznych w miejscu zamieszkania, pobytu i pracy.

[ **dowód** pismo z 04 kwietnia 2013 r. k. 17]

Rodzina wnioskodawczyni i uczestnika postępowania objęta została procedurą Niebieskiej Karty, uruchomioną 16 kwietnia 2013 r. Przyczyną było agresywne zachowanie R. M., podejrzanego o stosowanie przemocy wobec D. M..

Zespół (...) we W. złożył wniosek o powołanie grupy roboczej na rzecz rodziny. Jako ofiary przemocy zostali wskazani D. M. oraz Ł. M., jako sprawca – R. M.. W ankiecie dołączonej do niebieskiej karty D. M. wskazała, że uczestnik popychał ją, uderzał, wykreczał ręce i policzkował, stosował również przemoc psychiczną, w tym izolację, poniżanie oraz groźby.

Podczas posiedzeń grupy roboczej w ramach procedury wnioskodawczyni potwierdziła stosowanie przemocy ze strony uczestnika, dodając, że przemoc fizyczna i psychiczna dotyczyła także starszego syna Ł. M..

[ **dowody:** - pismo MOPS we W. z (...)k. 26,

- zaświadczenie z(...) k. 108,

- dokumentacja procedury (...)k. 144 – 220]

W wiadomościach wysyłanych poprzez komunikator internetowy uczestnik postępowania zwracał się do syna Ł. w agresywny sposób, oskarżając go o kłamstwa. Wywierał na niego presję psychiczną, próbując wzbudzić poczucie winy złą sytuacją w rodzinie.

Miała miejsce sytuacja, gdy R. M. kazał synowi oddać podręczniki zakupione przez swoją konkubinę, oskarżając go o ich kradzież. Zakomunikował mu również, że nie chce mieć z nim kontaktu oraz, że sprawę książek zgłosi na policję i powie o tym pedagog szkolnej. Ostatecznie postępowanie w tej sprawie zostało umorzone, jednakże było traumatycznym przeżyciem dla małoletniego.

Syn wnioskodawczyni i uczestnika postępowania Ł. M. ma trudności w nauce, często opuszczał lekcje, uzyskiwał niezadowalające wyniki w nauce.

Wykazuje również zaburzenia emocjonalne oraz brak poczucia bezpieczeństwa. Jego agresywne zachowanie wobec innych dzieci wynika z nieprawidłowego funkcjonowania rodziny, w tym doświadczenia przemocy ze strony ojca. Uczęszcza na konsultacje psychologiczne do poradni zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży.

U Ł. M. rozpoznano mikropadaczkę, pozostaje pod opieką neurologa.

[ **dowody:** - opinia psychologiczna nr (...) k.18 - 20,

- zaświadczenie z 26 listopada 2013 r. k. 23,

- świadectwo (...)k. 58 – 59,

- badanie TK z 01 grudnia 2014 r. k. 60,

- karta pacjenta wraz z badaniem dodatkowym – k.61 – 63,

- opinia z 16 lutego 2015 r. k. 76,

- pismo D. M. z 11 grudnia 2014 r. k. 77,

- pismo D. M. z 13 lutego 2015 r. k. 78,

- lista obecności w szkole Ł. M. k. 79,

- pismo D. M. z 13 stycznia 2015 r. k. 80,

- zaświadczenie lekarskie k. 82,

- nagranie z monitoringu (...)k. 93,

- lista obecności w szkole Ł. M. k. 109-110,
- korespondencja internetowa k. 125 – 129,
- treści wiadomości sms k. 130-131,
- zeznania świadka K. P., protokół elektroniczny z 11 czerwca 2015 r.,
- zeznania świadka K. M., protokół elektroniczny z 11 czerwca 2015 r.,
- przesłuchanie informacyjne wnioskodawczyni, protokół elektroniczny z 17 lutego 2015 r.,
- przesłuchanie wnioskodawczyni, protokół elektroniczny z 20 stycznia 2016 r.,
- częściowo przesłuchanie uczestnika, protokół elektroniczny z 20 stycznia 2016 r.]

W związku z agresywnym zachowaniem uczestnika postępowania, 14 lutego 2014 r. wnioskodawczyni, za radą kuratora sądowego, przeprowadziła się na czas ferii szkolnych do swoich rodziców, z zamiarem powrotu do wspólnego mieszkania po zakończeniu ferii.

W dzień wyprowadzki R. M. zabrał wnioskodawczyni kluczyki do samochodu, uniemożliwiając korzystanie z niego. Gdy wnioskodawczyni wróciła do wspólnego mieszkania, by zabrać swoje ubrania, pomiędzy stronami doszło do awantury, podczas której uczestnik pchnął stół w kierunku D. M., zwracając się do niej wulgarnie.

W konsekwencji wnioskodawczyni podjęła decyzję o zamieszkaniu wraz z dziećmi u swoich rodziców, gdzie mieszka do chwili obecnej. Matka D. M. opiekuje się własną schorowaną matką, która ma 90 lat. Ojciec wnioskodawczyni cierpi na liczne choroby m.in. miażdżycę tętnic wieńcowych oraz chorobę niedokrwienną serca.

Po opuszczeniu wspólnego mieszkania przez wnioskodawczynię, uczestnik postępowania zajmował je wraz z konkubina oraz jej dziećmi, następnie wprowadził się do mieszkania kolejnej partnerki. Po rozstaniu powrócił do spornego lokalu, gdzie obecnie zamieszkuje.

W listopadzie 2014 r. Ł. M. zamieszkał razem ze swoim ojcem, a we wrześniu 2015 r. zdecydował się zamieszkać ponownie z matką D. M., młodszym bratem i dziadkami. Nie chce utrzymywać kontaktu z ojcem, który powiedział synowi, że jeśli go opuści, ma już nie wracać.

Wnioskodawczyni nie posiada możliwości zamieszkania wraz z dziećmi w innej nieruchomości. Obecnie toczy się postępowanie o rozwód.

[ **dowody:** - notatka KP W. O. z 17 marca 2014 r. k. 27,

- dokumentacja medyczna M. K. – k.111 – 122,
- dokumentacja medyczna M. W. k. 123 – 124,
- przesłuchanie informacyjne wnioskodawczyni, protokół elektroniczny z 17 lutego 2015 r.,
- przesłuchanie wnioskodawczyni, protokół elektroniczny z 20 stycznia 2016 r.,
- częściowo przesłuchanie uczestnika, protokół elektroniczny z 20 stycznia 2016 r.]

Uczestnik postępowania od około 2007 r. nadużywał alkoholu, po spożyciu którego stawał się agresywny. 30 kwietnia 2013 r. zgłosił się do K. (...) we W., następnie zapisał się na terapię mającą mu pomóc wyjść z nałogu, którą ukończył po pół roku.

R. M. korzystał również z konsultacji psychologa oraz terapii dla sprawców przemocy.

Uczestnik postępowania w przeszłości przeszedł operację usunięcia guza przysadki mózgowej, jest pod stałą kontrolą neurologa.

[ **dowody:** - dokumentacja procedury N. K.k. 144 – 220,

- zeznania świadka K. M., protokół elektroniczny z 11 czerwca 2015 r.,

- zeznania świadka K. P., protokół elektroniczny z 11 czerwca 2015 r.,

- przesłuchanie wnioskodawczynie, protokół elektroniczny z 20 stycznia 2016 r.,

- przesłuchanie informacyjne wnioskodawczynie, protokół elektroniczny z 17 lutego 2015 r.,

- częściowo przesłuchanie uczestnika, protokół elektroniczny z 20 stycznia 2016 r. ]

Wnioskodawczynie D. M. uczęszczała na terapię dla członków rodzin osób uzależnionych. Brała również udział w zajęciach mających na celu poprawę jej kompetencji wychowawczych. Uczestniczy w zebraniach z rodzicami oraz indywidualnych konsultacjach, nadto pomaga wychowawcy w realizacji zadań opiekuńczo-wychowawczych na terenie szkoły oraz podczas wycieczek edukacyjnych.

[ **dowody:** - zaświadczenie z 27 listopada 2013 r. k. 21,

- zaświadczenie z 17 grudnia 2013 r. k. 22]

### ***W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:***

Wniosek podlegał uwzględnieniu

Materialnoprawną podstawą wniosku jest art. 11a ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2015, poz. 1390, j.t.), który w ustępie 1. stanowi, że jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania.

W myśl regulacji zawartej w art. 11a ust. 2 u.p.p.r. sprawę dotyczącą zobowiązania do opuszczenia mieszkania osoby stosującej przemoc w rodzinie sąd rozpoznaje w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym.

Tytułem wstępu należy wyjaśnić, iż przepis art. 11a pozwala na sądowe (z wykorzystaniem prawa cywilnego) nałożenie, na wniosek osoby dotkniętej przemocą, obowiązku opuszczenia mieszkania przez osobę stosującą przemoc w rodzinie, a następnie wykonanie tego obowiązku. Z powyższego przepisu wynika, że aby Sąd mógł zobowiązać uczestnika do opuszczenia lokalu, niezbędne jest wystąpienie następujących przesłanek: wnioskodawca musi być ofiarą przemocy ze strony uczestnika, uczestnik musi być członkiem rodziny wnioskodawcy, osoba stosująca przemoc i ofiara muszą wspólnie zajmować mieszkanie oraz przemoc ta musi czynić szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie.

Definicję legalną tej przemocy wprowadził art. 2 pkt 2 powołanej ustawy, określając przemoc w rodzinie jako jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób najbliższych, a także osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Projektodawcy ustawy, opracowując powyższą definicję, wzorowali się na roboczej definicji przyjmowanej przez polskich specjalistów w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie z Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, oraz Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie (...). Zgodnie z powyższą definicją, do cech charakterystycznych przemocy w rodzinie należy: intencjonalność, co oznacza, że przemoc jest zamierzonym działaniem człowieka i ma na celu kontrolowanie i podporządkowanie ofiary; nierównomierność sił - w relacji jedna ze stron ma przewagę nad drugą (ofiara jest słabsza a sprawca silniejszy); naruszenie praw i dóbr osobistych ofiary (np. prawo do nietykalności fizycznej, godności, szacunku itd.); powodowanie cierpienia i bólu, co polega na tym, że sprawca naraża zdrowie i życie ofiary na poważne szkody, a doświadczanie bólu i cierpienia sprawia, że ofiara ma mniejszą zdolność do samoobrony (<http://www.niebieskaLinia.pl/>).

Do wykładni definicji przemocy zawartej w art. 2 pkt 2 powołanej ustawy pomocne są definicje zawarte w konwencji Rady Europy z 11 maja 2011 r. w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Zgodnie z art. 3 konwencji przemoc wobec kobiet rozumiana jest jako naruszenie praw człowieka i forma dyskryminacji kobiet oraz oznacza wszelkie akty przemocy uwarunkowanej płcią, które prowadzą lub mogą prowadzić do krzywdy fizycznej, seksualnej, psychicznej lub ekonomicznej bądź do cierpienia kobiet, w tym groźby takich aktów, przymus lub samowolne pozbawienie wolności w życiu publicznym lub prywatnym. Przemoc domową określono jako wszelkie akty przemocy fizycznej, seksualnej, psychicznej lub ekonomicznej w rodzinie lub w domu albo między byłymi lub obecnymi małżonkami bądź partnerami, bez względu na to, czy sprawca dzieli lub dzielił to samo miejsce zamieszkania z ofiarą.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że wnioskodawczyni D. M. w istocie jest ofiarą przemocy ze strony uczestnika postępowania R. M.. Świadczą o tym zebrane w sprawie dokumenty, w szczególności dokumentacja procedury Niebieskiej Karty, obdukcja lekarska, notatka policyjna z 17 marca 2014 r. oraz przesłuchanie wnioskodawczyni, jak również zeznania świadków K. P., J. K. oraz K. M.. W ocenie Sądu powyższe dowody wzajemnie ze sobą korespondują i dają obiektywny obraz sytuacji rodzinnej wnioskodawczyni i uczestnika postępowania, dlatego też zasługują na przymiot wiarygodności. Jednocześnie wskazać należy, dokonując oceny zeznań świadków M. T., K. W. i B. P., iż nie posiadali oni istotnej wiedzy o stosunkach panujących w rodzinie stron, a wyrażali jedynie swoje ogólne spostrzeżenia, oparte o powierzchowne kontakty z członkami rodziny.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że uczestnik postępowania R. M. stosował wobec wnioskodawczyni zarówno przemoc fizyczną, jak i psychiczną. 16 marca 2013 r., szarpiąc wnioskodawczynię, wywołał u niej obrażenia kończyn górnych w postaci sińców, otarć naskórka oraz bolesności podczas zginania nadgarstka. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że do stwierdzenia, że dany czyn nosi znamiona przemocy w rodzinie nie jest niezbędne doznanie rozległych czy też trwałych obrażeń przez ofiarę. Istotnym jest, że uczestnik działał intencjonalnie, wykorzystując swą przewagę fizyczną, a konsekwencją jego agresji było naruszenie dóbr osobistych wnioskodawczyni, poprzez wywołanie szkody na jej zdrowiu fizycznym i psychicznym. Powyższe zdarzenie nie było jedynym, które nosiło znamiona przemocy wobec wnioskodawczyni. Jak wynika z przesłuchania wnioskodawczyni oraz notatki policyjnej z 17 marca 2014 r., 27 lutego 2014 r. podczas awantury w mieszkaniu R. M. pchnął stół kierunku wnioskodawczyni, nie powodując u niej widocznych obrażeń. Powyższe działanie było próbą manifestacji własnej siły i przewagi nad wnioskodawczynią, w celu wywarcia na niej presji psychicznej i uległości. Sąd nie ma wątpliwości, że sytuacja ta naraziła wnioskodawczynię na utratę zdrowia, nadto pewnym jest, że spowodowała negatywne efekty w jej sferze psychiki, w postaci strachu i utraty poczucia bezpieczeństwa. Istotny jest również kontekst, w jakim doszło do powyższego aktu przemocy. Jak wynika z przesłuchania wnioskodawczyni, wróciła wówczas do wspólnego mieszkania w celu zabrania swoich ubrań, po czasowej przeprowadzce do rodziców. Istotnej jest przy tym, że opuszczenie wspólnego mieszkania spowodowane było negatywnym i uciążliwym dla rodziny zachowaniem R. M., jego nadużywaniem alkoholu, agresją fizyczną i psychiczną. Uczestnik poprzez opisywane wyżej zachowanie uniemożliwił wnioskodawczyni swobodne przebywanie w mieszkaniu, do którego posiada tytuł prawny, ponadto ograniczył jej możliwość rozporządzania własnym mieniem w postaci rzeczy osobistych. Przemoc rodzinna ze strony R. M. polegała również na okazywaniu braku szacunku D. M. oraz ograniczaniu jej wolności osobistej poprzez uniemożliwianie korzystania z przedmiotów będących jej własnością. Gdy wnioskodawczyni przeprowadziła

się do swoich rodziców, uczestnik zabrał jej klucze od samochodu, czym uniemożliwił jej użytkowanie pojazdu na okres trzech miesięcy. Po aktach agresji wobec wnioskodawczynie uczestnik, zastraszał ją, zabierał telefon, uniemożliwiając skontaktowanie się z odpowiednimi organami. Przemoc ze strony uczestnika przybierała także postać przemocy wobec kobiety, definiowaną w opisywany wyżej sposób przez Radę Europy. Gdy wnioskodawczynie przebywała na urlopie wychowawczym, uczestnik pozbawiał ją środków finansowych mówiąc, iż jeżeli nie pracuje, nie zasługuje na prawo do rozporządzania pieniędzmi. Powyższe stanowi przemoc ekonomiczną oraz psychiczną wobec wnioskodawczynie, u podłoża których zaistniała dyskryminacja płciowa. R. M. wykorzystywał przeciwko D. M. okoliczność jej czasowej bierności zawodowej, spowodowanej obowiązkiem wychowywania wspólnego potomstwa. Powyższe stanowiło wyrażenie chęci podporządkowania wnioskodawczynie i intencjonalną próbę wywołania u niej krzywdy moralnej. Nadto gdy wnioskodawczynie wyrażała sprzeciw przeciwko zbyt głośnemu oglądaniu telewizji przez uczestnika, ten strącał ją z łóżka i mówił, że nie potrzebuje takiej żony i nie ma zamiaru liczyć się z jej zdaniem. R. M. wywierał na wnioskodawczynie presję psychiczną, ubliżał jej, kierował wobec D. M. groźby. Wskutek wieloletniego działania uczestnika noszącego znamiona przemocy psychicznej i fizycznej, wnioskodawczynie doznała krzywd zarówno w postaci krótkotrwałych obrażeń ciała, jak i krzywd moralnych, związanych ze stresem, próbami wywołania poczucia braku godności i bezpieczeństwa.

Jak wynika z materiału dowodowego, uczestnik postępowania kierował przemoc również wobec starszego syna Ł. M., stosował wobec niego głównie agresję psychiczną i słowną. W kierowanych do niego wiadomościach internetowych oraz sms – owych wywierał na niego presję, próbował wzbudzić poczucie winy złą sytuacją w rodzinie. Oskarżył syna o kradzież. W ocenie Sądu fakt wytoczenia przeciwko synowi postępowania w przedmiocie domniemanej kradzieży podręczników, zakupionych przez konkubinę uczestnika, również stanowi akt przemocy. Działanie to ukierunkowane było bowiem na wyrządzenie krzywdy psychicznej małoletniemu oraz zaznaczenie swojej władzy nad synem. Jak wynika z przesłuchania wnioskodawczynie, okoliczność przesłuchiwanie małoletniego była dla niego wielką traumą.

Jednocześnie bezpodstawne okazały się zarzuty uczestnika, iż to wnioskodawczynie stosuje przemoc wobec Ł. M., czego dowodem miało być nagranie z monitoringu komendy policji. Wynika z niego bowiem, iż potrącenie syna przez wnioskodawczynię było działaniem przypadkowym, niezamierzonym. Należy również zaznaczyć, że fakt, iż przez pewien okres czasu syn Ł. na swoją prośbę zamieszkiwał z ojcem, przemawia jedynie za zagubieniem małoletniego i jego trudnościach w odnalezieniu się w rozbitej rodzinie. Ostatecznie Ł. M. zamieszkał ponownie wraz z matką, nie chce utrzymywać kontaktu z ojcem, który powiedział synowi, że jeśli go opuści, ma już nie wracać.

Dla ustalenia istnienia przemocy ze strony uczestnika postępowania, istotnym jest, że rodzinie objęta jest procedurą Niebieskiej Karty. Jako ofiara wskazana jest D. M. oraz Ł. M., uczestnik jest zaś oznaczony jako sprawca przemocy. Zgodnie z materiałami zgromadzonymi podczas tej procedury, uczestnik miał m.in. obrażać wnioskodawczynię oraz Ł. M., szarpać ich, popychać, stosować groźby.

O skłonnościach uczestnika do stosowania przemocy świadczą dodatkowo zeznania jego matki, K. M., która podała, iż syn był agresywny również w stosunku do niej. Podczas wspólnego zamieszkiwania zdarzyło się, że uczestnik uderzył ją w twarz. Świadek potwierdziła informacje podane podczas przesłuchania wnioskodawczynie, odnoszące się do przemocy w rodzinie ze strony syna. Nadto uczestnik postępowania uczęszczał na terapię dla sprawców przemocy w rodzinie, co przemawia za uznaniem, iż był świadomy problemu własnej agresji wobec najbliższych.

Bezsporne jest w niniejszej sprawie, że wnioskodawczynie i uczestnik postępowania są najemcami przedmiotowego mieszkania i wspólnie w nim zamieszkiwały. Poza sporem pozostaje także fakt, iż uczestnik postępowania jest członkiem rodziny w rozumieniu definicji zawartej w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Definicja ta odwołuje się przede wszystkim do objaśnienia wyrażen ustawowych zawartych w art. 115 k.k. Według § 11 tego artykułu osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu.

Warunkiem uruchomienia procedury przewidzianej w art. 11a powołanej ustawy jest również wspólne zajmowanie mieszkania przez osobę stosującą przemoc i ofiarę tej przemocy.



W tym miejscu nadmienić należy, że w uzasadnieniu do projektu ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie podniesiono, że konsekwencje prawne i społeczne przemocy w rodzinie powinien ponosić jej sprawca, a Państwo nie powinno pozwalać na sytuację, w której sprawca przemocy pozostaje w domu, a ofiara wraz z dziećmi ucieka przed nim, w obawie o własne zdrowie i życie, przykładowo do rodziny.

W ocenie Sądu okoliczność, iż wskutek przemocy rodzinnej wnioskodawczyni obecnie zamieszkuje u rodziców, nie może stanowić przesłanki do uznania bezzasadności jej wniosku. Wynika to z wykładni celowościowej art. 11a omawianej ustawy. W przeciwnym razie, ofiara przemocy w celu skutecznego dochodzenia obrony swoich interesów prawnych powinna, pomimo grożącego jej niebezpieczeństwa doznania krzywdy czy też nawet utraty zdrowia bądź życia, pozostawać w jednym gospodarstwie domowym z oprawcą.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że do 14 lutego 2014 r. wnioskodawczyni i uczestnik postępowania wraz z dziećmi wspólnie zajmowali przedmiotowe mieszkanie oraz, że oboje są jego najemcami. Do aktów przemocy doszło w trakcie wspólnego zamieszkiwania, co w ocenie Sądu przemawia za uznaniem, że przesłanka wspólnego zajmowania mieszkania została spełniona. Nadto ustawodawca nie zawarł definicji legalnej „wspólnego zajmowania mieszkania”, które, w ocenie Sądu, należy rozumieć szeroko, w szczególności zaś powyższe nie jest synonimem wspólnego zamieszkiwania. Zdaniem Sądu, wnioskodawczyni jako osoba posiadająca tytuł prawny do przedmiotowego lokalu, a obecnie czasowo mieszkająca poza nim, lecz z przyczyn leżących po stronie uczestnika, jest osobą zajmującą mieszkanie.

Wreszcie, dla wypełnienia dyspozycji art. 11a powołanej ustawy konieczne jest, aby zachowanie polegające na stosowaniu przemocy w rodzinie czyniło szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie. Zachowanie to musi czynić "szczególnie" (tzn. że coś wyróżnia się na tle innych podobnych zjawisk bądź zakres lub natężenie tego jest większe niż zwykle - Inny słownik języka polskiego, t. 2, P-Ż, red. M. Bańko, Warszawa 2000, s. 741) "uciążliwym" wspólne zamieszkiwanie z innym członkiem rodziny. "Uciążliwym" to trudny do zniesienia, przykry, przeszkadzający swoją obecnością lub zachowaniem (Inny słownik..., s. 884-885). Musi wobec tego występować uciążliwość o szczególnie dużym nasileniu, niezwykłym, wyjątkowym.

W ocenie Sądu, zachowanie uczestnika postępowania nosi powyższe znamiona. W pierwszej kolejności należy wskazać, że już sam fakt stosowania przemocy fizycznej oraz psychicznej w opisywanej powyżej formie wobec D. M. oraz Ł. M. stanowi o szczególnej uciążliwości wspólnego zamieszkiwania z uczestnikiem. Wnioskodawczyni zamieszkiwała bowiem z mężczyzną, który atakował ją fizycznie, powodując obrażenia ciała oraz znęcał się psychicznie, co wywoływało u niej stres oraz poczucie zagrożenia. Powyższe tyczy się również sytuacji małoletniego Ł. M.. W świetle zebranego materiału dowodowego, uczestnik nadużywał alkoholu, po którym stawał się agresywny. Spożywał go pomimo dodatkowych przeciwwskazań natury neurologicznej, czym przejawiał brak odpowiedzialności wobec najbliższych. R. M. przebywał nietrzeźwy również we wspólnym mieszkaniu, przez co narażał dzieci oraz wnioskodawczynię na utratę poczucia bezpieczeństwa oraz akty przemocy. Fakt uzależnienia uczestnika jest bezsporny. Z materiału dowodowego wynika, że w celu podjęcia walki z uzależnieniem odbył półroczną terapię. Dodatkowo uczestnik postępowania nawiązywał kontakty z przygodnie poznanymi kobietami, czego wnioskodawczyni miała świadomość, a co niewątpliwie negatywnie wpływało na jej kondycję psychiczną i poczucie wartości. Ponadto R. M. miał wobec rodziny postawę egoistyczną. Nie brał udziału w obowiązkach domowych, jednocześnie wykazując wobec wnioskodawczyni postawę roszczeniową. Wolny czas spędzał przed komputerem oraz na wypoczynku, nie wyrażając chęci pomocy D. M. w licznych zadaniach związanych m.in. z wychowywaniem synów.

Zachowanie uczestnika postępowania, polegające na stosowaniu przemocy, doprowadziło do wielu negatywnych konsekwencji w życiu całej rodziny. Ł. M. często uciekał z lekcji, osiągał niezadowolające wyniki w nauce, izolował się od rówieśników oraz był wobec nich agresywny. Skutkiem powyższego korzysta z wizyt u psychologa, a zachowanie ojca niewątpliwie odcisnęło negatywne piętno na jego psychice. Okoliczność, że uczestnik pozostawał w kontakcie ze szkołą syna i wykazywał zainteresowanie jego sytuacją szkolną nie przeczy powyższym ustaleniom. Istotne są bowiem efekty postawy rodzicielskiej uczestnika, nie zaś tylko próby wzięcia odpowiedzialności za syna. D. M. również uczęszczała na wizyty u psychologa, podjęła także terapię dla członków rodzin uzależnionych. W ocenie

Sądu, ostatecznym argumentem przemawiającym za tym, iż zachowanie uczestnika czyniło szczególnie uciążliwym dla domowników wspólne zamieszkiwanie, jest okoliczność wyprowadzenia się przez wnioskodawczynię wraz z dziećmi do mieszkania jej rodziców. W toku niniejszego postępowania wnioskodawczyni złożyła również pozew o rozwód, co dodatkowo świadczy o dyskomforcie związanym ze wspólnym zamieszkiwaniem i obecnością uczestnika w życiu wnioskodawczyni.

Mając na względzie powyższe ustalenia stanu faktycznego oraz oparte na nich rozważania, w ocenie Sądu wniosek zasługiwał na uwzględnienie, o czym orzeczono jak w punkcie I. sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie II. sentencji postanowienia w oparciu o art. 520 § 2 k.p.c. i uznając interesy uczestników za sprzeczne zasądził od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni kwotę 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, ustaloną w oparciu o § 11 ust. 1 pkt 3 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

Mając na uwadze wynik postępowania oraz fakt zwolnienia wnioskodawczyni od kosztów sądowych w całości, Sąd w punkcie III. sentencji postanowienia obciążył Skarb Państwa opłatą od wniosku.